

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 19 czerwca 1947 r. w Krakowie, Sędzia gredzki, dr Henryk Gawacki, pełniący obowiązki wiceprekuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, z udziałem protokelanta: Anieli Bereźnickiej, st. rejestratora Prekuratury S.O. w Krakowie, - przesłuchał w trybie art. 20 przep. wpraw. k. p. k., w związku z art. 107, 115 k. p. k. niżej wymienionego świadka, który zeznał co następuje: - - - - -

Nazywam się: Kazimierz S z e l e s t ,
urodzony: 25 marca 1917 r. w Krakowie, syn:
Jana i Wandy z d. Piątek, religii: rzymskat.,
bez zawodu, zamieszkały w Krakowie, ul.
Pawła Popiela nr. 6. m. 10, obcy, nieka-
rany: - - - - -

Od sierpnia 1940 r. do 18 lub 20 stycznia 1945 r. przebywałem w obozie oświęcimskim jako więzień, a w tym okresie, jakoś od czerwca 1942 r. do końca mego pobytu w obozie, zajęty byłem w kuchni dla więźniów, względnie w magazynie tej kuchni, gdzie krajałem mięso. Kuchnia ta położona była tuż przy głównej bramie wejściowej do obozu nr. I., a okno tej kuchni, w której ja pracowałem, wychodziło na tę właśnie bramę. Przez jedno z okien baraku, w którym mieściła się kuchnia, widziałem wszystkich, którzy wchodzili i wychodzili do obozu, względnie z obozu. Przebywając tak długi czas w obozie, byłem dokładnie zorientowany we wszystkich szczegółach, nawet co do poszczególnych członków załogi obozu, gdyż widząc tych niemal codziennie, wiedziałem, gdzie każdy z nich jest zajęty i jakie spełnia tam czynności. Dlatego mogę co do niektórych byłych członków tej załogi, dziś mi okazanych, podać co następuje: - - - - -
Okazanego mi dziś podejrzanego Kurta M ü l l e r a rozpoznaję z całą stanowczością jako "Blockführera", a między tymi "Blockführerami" nr. 11. Widziałem niejednokrotnie,

jak podejrzany Kurt M u l l e r podczas apelu był więźniów ,
a także , gdy drużyny robocze powracały z miejsca pracy do obozu ,
przeprowadzał on rewizje przed tzw. " Blockführerstuba " i zabie-
rał więźniom przynoszone środki żywności , bądź też alkohol i
w czasie tych rewizyj był więźniów bądź to ręką , bądź też kijem
po twarzy i gdzie popadło i kopał więźniów . Nieraz Müllerowi to-
warzyszył pies, prowadzony na smyczy , a z psem tym on chodził naj-
częściej w tym okresie , gdy był " Blockführerem " bloku nr. 11.
Nie widziałem , by podejrzany Kurt M u l l e r szczukał psa tego
na więźniów. Mnie osobiście podejrzany Kurt M u l l e r żadnej
krzywdy nie uczynił
Zakończono i po odczytaniu podpisano

S w i a d e k :

Józef Kaminiec

/: Kazimierz Szelest :/

Protokołował :

Aniela Bereźnicka

/: Aniela Bereźnicka :/

P.o. Wiceprokurator Sądu Okr.
Sędzia grodzki .*Henryk Gawacki*
/: dr Henryk Gawacki :/